

Stefan Szary

FILOZOFIA WYCHOWANIA JÓZEFA TISCHNERA

Opublikowany w: *Zeszyty Naukowe Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin w Warszawie*, Seria Pedagogiczna Nr 1, Zeszyt 3/2009, Warszawa 2009, ss. 51-65.

1. Wstęp

Józef Tischner urodził się w rodzinie nauczycielskiej. Od najmłodszych lat miał możliwość przyglądania się pracy pedagogicznej swoich rodziców. W biografii księdza Tischnera wspomniano, że „(jego) tata mówił spokojnym, stanowczym głosem, stukając wskaźnikiem w tablicę; najbardziej lubił wyklądać matematykę i historię. Głos mamy był żywszy, mówiła barwniej, starając się skupić uwagę rozproszonych dzieci. Uczyła nie tylko czytania i pisanie, ale też praktycznych umiejętności: gotowania, szycia. Starła się, by wiedza zdobyta w szkole nie była oderwana od codziennego życia dzieci”¹. Uwaga ta o tyle jest ciekawa, że w działalności pedagogicznej Józefa Tischnera zauważyć można podobne cechy: nauczanie mające silny związek z codziennym życiem oraz posługiwanie się językiem zrozumiałym nie tylko dla naukowców, lecz dostosowanym do poziomu odbiorcy.

Drugim ważnym okresem w życiu Józefa Tischnera był czas pobytu w seminarium duchownym. Bez wątplenia to doświadczenie zaowocowało pogłębioną refleksją dotyczącą specyfiki wychowania religijnego.

Trzeci okres to praktyka katechety i nauczyciela akademickiego. Szczególnym sukcesem ks. Tischnera były prowadzone przez niego msze św. dla przedszkolaków z kazaniem głoszonym specjalnie dla nich. Na msze te oprócz dzieci i rodziców przychodzili także inni księża i katechetki, by – jak pisze Wojciech Bonowicz – od Tischnera „uczyć się trudnej sztuki rozmowy z najmłodszymi”². Wykłady z filozofii głoszone przez ks. Tischnera zawsze gromadziły pełną aulę słuchaczy, wśród których byli nie tylko studenci i nie tylko miłośnicy filozofii.

Do najważniejszych tekstów z zakresu filozofii wychowania Józefa Tischnera należą: artykuł *Z problematyki wychowania chrześcijańskiego* zawarty w książce pt. *Świat ludzkiej nadziei*³, rozdział *Wychowanie* wchodzący w skład *Etyki solidarności*⁴, rozdział *Uznać*

¹ W. Bonowicz, *Tischner*, Kraków 2001, s. 30.

² Tamże, s. 264.

³ J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1992.

niepowtarzalność czyli rozmowa o wychowaniu zamieszczony w książce-wywiadzie pt. *Przekonać Pana Boga*⁵, a także rozmowa z ks. Józefem Tischnerem wydrukowana w miesięczniku *Dziecko* (4/1997) pt. *W czym przejawia się duchowość dziecka?* Oprócz wymienionych wyżej pozycji wiele uwag, sugestii i wniosków można znaleźć także w innych książkach Autora, w tym w dwóch głównych jego dziełach filozoficznych: *Filozofii dramatu*⁶ oraz *Sporze o istnienie człowieka*⁷.

2. Paideia jako zagadnienie w filozofii Józefa Tischnera

Tadeusz Gadacz określił w jednym z wywiadów ks. Józefa Tischnera polskim Sokratesem⁸. Życie greckiego filozofa wypełnione było troską o człowieka. Sokrates, wokół którego, jak napisał Werner Jaeger, gromadził się „kwiat ówczesnej młodzieży ateńskiej” chciał, żeby człowiek wypełniając swoje życie prawdziwym dobrem urzeczywistniał zarazem ideał doskonałości, by w ten sposób naprawdę żył. Filozofia Józefa Tischnera wypływa z podobnego źródła. Także i on pragnie, by człowiek odkrył prawdę o sobie, by uświadomił sobie sens egzystencji, w tym także, sens szeroko rozumianej działalności wychowawczej.

Zrozumienie Tischnerowskiej filozofii wychowania zakłada znalezienie odpowiedzi na trzy fundamentalne w tej kwestii pytania: kim jest człowiek? Jaki jest cel wychowania? I jakie zasady wychowawcze prowadzą do tego celu?

W odpowiedzi na pierwsze pytanie wskazać można, na co najmniej sześć określeń zawartych w filozofii Tischnera. Według niego człowiek jest:

- ja aksjologicznym,
- istotą wolną,
- osobą,
- istotą dialogiczną,
- podmiotem dramatu,
- ja agatologicznym.

⁴ Tenże, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 1992.

⁵ *Przekonać Pana Boga – z ks. Józefem Tischnerem rozmawiają Dorota Zańko i Jarosław Gowin*, Kraków 1999.

⁶ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Kraków 1998.

⁷ Tenże, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 1998.

⁸ Zob. W. Bereś, A. Więcek Baron, *Tischner – życie w opowieściach*, Warszawa 2008, s. 235.

Ja aksjologiczne wskazuje na to, że każdy człowiek, jak pisze Autor, „jest wartością pozytywną w absolutnym znaczeniu tego słowa”⁹. Oznacza to, że człowiek naznaczony jest godnością. Innymi słowy mówiąc: godność wpisana jest w człowieka. Absolutny charakter tego naznaczenia wskazuje na niemożność pozbycia się godności. Według Tischnera wszelkie próby odarcia człowieka z godności muszą skończyć się niepowodzeniem. Wprawdzie człowiek może postępować niegodnie lub wbrew godności (mówi się czasem o działaniu poniżej godności), ale nikt, nawet sam człowiek, nie jest w stanie się jej pozbawić. Pisze Tischner: „Nawet radykalna negacja samego siebie, której wyrazem jest zamach samobójczy, kryje w sobie moment afirmacji Ja jako wartości wyższej niż życie”¹⁰. Jednym ze źródeł takiego rozumienia godności jest z pewnością Biblia. Człowiek, według niej, stworzony jest na obraz i podobieństwo Boże. Jako stworzenie Boże każdy człowiek obdarzony jest godnością.

Drugie określenie wskazuje na wolność. Wolność człowieka nie istnieje bez odpowiedzialności. Człowiek o tyle może ponosić za coś odpowiedzialność, o ile nie jest do czegoś przymuszonym. Tylko taki czyn, który ma swoje źródło w wolności człowieka może zostać nazywany w pełni czynem ludzkim. Pamiętać należy także i o tym, że według Tischnera, „wolność nie jest najwyższą wartością człowieka, ponieważ służy prawdzie i dobru. Ale jest wartością podstawową”¹¹.

Trzecie sformułowanie, według którego człowiek jest osobą oznacza, że każdy swoje życie musi przeżyć sam. Człowiek żyje wraz z innymi i obok innych. Nawiązuje w ciągu życia silniejsze i słabsze więzi z drugimi. Jednak nie ma dwóch takich samych osób na świecie. Każdy jest jedyny i неповtarzalny i każdy kroczy ścieżkami swojego własnego życia.

Czwarte określenie odwołuje się bezpośrednio do filozofii dialogu. Człowiek staje się sobą dzięki innym. W tym miejscu istotne znaczenie posiadają takie wartości jak otwartość i zamkniętość na drugiego, na człowieka, ale także i na Boga. W tym miejscu uwidacznia się także wyraźnie religijny aspekt osoby, to znaczy jego otwartość lub zamkniętość na świat ponadzmysłowy, metafizyczny, religijny.

Piąte określenie, według którego człowiek jest podmiotem dramatu, podkreśla wartość egzystencji. Człowiek nie jest bezwładną marionetką w obcych rękach. Sam podejmuje decyzje i działanie. Człowiek odkrywa, że życie to troska o swoistego rodzaju „być albo nie

⁹ J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, dz. cyt., s. 174.

¹⁰ Tamże, s. 175.

¹¹ Tenże, *W krainie schorowanej wyobraźni*, Kraków 1997, s. 148.

być”. Życie oznacza dokonywanie wyborów, znajdowanie się w położeniu: albo-albo, gdzie nawet niedokonanie wyboru – ucieczka od wolności – staje się wyborem.

Ostatnie określenie pochodzi od prof. Barbary Skargi¹². Sam Tischner nie używał pojęcia ja agatologicznego. Wskazuje ono na to, że życie człowieka rozgrywa się w przestrzeni dobra i zła, przy czym człowiek skierowany jest w kierunku dobra. Podobnie jak Sokrates tak i Tischner staje przed pytaniem: czym jest dobro prawdziwe w odróżnieniu od dobra pozornego? Prawda pozwala uniknąć pomyłek i błędów. Stąd w filozofii Tischnera, podobnie jak wcześniej w filozofii Sokratesa, szczególny charakter posiadają: prawda i dobro.

Znając koncepcję człowieka możemy postawić drugie pytanie: jaki jest cel wychowania człowieka? Tischner wskazuje na trzy istotne wartości, których urzeczywistnienie stanowi ów cel. Są nimi:

- wolność,
- prawda,
- dobro.

Kolejność nie jest tu przypadkowa. Wolność, jak zostało już powiedziane wcześniej, jest wartością podstawową, nad nią sytuuje się prawda, zaś na samym szczycie celów wychowawczych znajduje się dobro.

Wolność jest wartością podstawową, dlatego wychowanie zmierza do prawidłowego ukształtowania wolności. To prawidłowe kształtowanie wolności oznacza wzrastanie w poczuciu (w świadomości) odpowiedzialności za siebie, za drugiego, za otaczający człowieka świat. Człowiek zniewolony wewnątrz pozostaje kimś niedojrzałym, a więc niezdolnym do samodzielnego życia. To wolność umożliwia człowiekowi stawanie się odpowiedzialnym na różnych poziomach egzystencji. Stąd im bardziej człowiek jest odpowiedzialnym, tym bardziej jest dojrzałym. Pierwszym celem wychowawczym jest budzenie w człowieku wolności, poszerzanie jej zakresu i proporcjonalnie do tego kształtowanie odpowiedzialności. Dla Józefa Tischnera sprawa ta posiada fundamentalne znaczenie. Mówił na ten temat: „Problemem najciekawszym, najpiękniejszym jest problem jeden: w jaki sposób człowiek może obudzić w drugim człowieku poczucie wolności. Bo zazwyczaj zastanawiamy się nad tym, co ja powinienem zrobić, żeby drugim tak, a nie inaczej pokierować. Ale pokierować drugim to znaczy zagrać z nim w jakąś grę, może nawet zapanować nad nim. Tymczasem

¹² Zob. B. Skarga, *Człowiek agatologiczny*, [w:] *Pytając o człowieka – myśl filozoficzna Józefa Tischnera*, red. Wł. Zuziak, Kraków 2001, s. 110.

najgłębszym problemem wychowawczym nie jest to, w jaki sposób panować nad człowiekiem, ale w jaki sposób obudzić w nim człowieczeństwo. A człowieczeństwem tym jest wolność”¹³.

Drugi z celów wychowawczych powiązany jest z prawdą. Otwieranie wychowanka na prawdę, na jej poznawanie i przyswajanie, podejmowanie najróżniejszych prób dociekania i rozwiązania problemów, to przede wszystkim zakres edukacji. Tischner był głęboko przekonany o tym, że uczenie wychowuje. W tej kwestii jego pogląd budził nieraz wątpliwości, a nawet kontrowersje. Oto jego pogląd: „Zawsze uważałem, że pierwszym zadaniem szkoły jest uczyć, nie wychowywać, i spierałem się na ten temat z wieloma nauczycielami. Byłem zdania, że wychowuje się poprzez uczenie. Gdybym miał wybierać między dobrym nauczycielem a dobrym wychowawcą, wybrałbym nauczyciela”¹⁴. Edukacja nie oznacza dla Tischnera narzucania poglądów czy opinii, czy też bezmyślnego wkuwania regułek. Edukacja to przede wszystkim nauka myślenia. Poznawanie prawdy oznacza odkrywanie życiowej mądrości, w tym także, a może i przede wszystkim, mądrości postępowania. Tischner podąża tu śladami Sokratesa: kto naprawdę odkrywa mądrość, ten też będzie w życiu postępował mądrze, taki człowiek będzie mądrym człowiekiem. Dlatego wychowanie, według Tischnera, ściśle łączy się z ukazywaniem prawdy rozumianej jako mądrość. Prawdziwym poznaniem jest nie tyle posiadanie abstrakcyjnej wiedzy, ile mądre przeżywanie własnego życia.

Na samym szczycie celów wychowawczych znajduje się dobro. Według Tischnera człowiek jest istotą agatologiczną, to znaczy kimś skierowanym ku dobru i zdolnym do przewycięzania zła. Trzeba pamiętać o tym, że dobrem dla Tischnera w ścisłym znaczeniu tego słowa, jest przede wszystkim drugi: człowiek, a także Bóg. Być dobrym znaczy być dobrym dla drugiego. Poprzez dobro człowiek najpełniej realizuje siebie. Tak oto tłumaczy tę myśl Tischner: „Dobroć jest widoczna nie tylko w poszczególnych czynach, ale przede wszystkim w całym sposobie bycia człowieka. Promieniuje przez jego mowę, jego sposób myślenia, odnoszenia się do innych. Choćby ten człowiek nic nie robił, wszyscy wyczuwamy: to dobry człowiek. W tym zachowaniu jedno zwraca uwagę: dobry człowiek każdemu «pozwala być». Mówisz i on słucha, pozwalając ci być. Mówi i ty wiesz: pozwala ci być. Ze złymi ludźmi jest inaczej. Czujesz, że chętnie przepędziliby cię na cztery wiatry. Dobry człowiek odkrywa dobroć w tobie. W pracy nad własną dobrocią trzeba widzieć dobro wokół siebie. Kto na każdym kroku widzi zło, ten myśli sobie: sam się będę wygłupiał? Otóż nie.

¹³ W. Bereś, A. Więcek Baron, *Tischner – życie w opowieściach*, dz. cyt., s. 9.

¹⁴ *Przekonać Pana Boga* dz. cyt., s. 145.

Świat jest pełen dobroci, «wygłupiają» się raczej ci, którzy są źli¹⁵. Według Tischnera, chodzi zatem o to, aby człowiek, któremu zagraża zło (kłamstwo, nienawiść, pogarda), posiadał w sobie dość wewnętrznej siły do tego, by pokonywać je mocą dobra (prawdą, miłością, życzliwością). Dobroć jako właściwy sposób istnienia zbliża człowieka do innych a także do Boga, dlatego umieszczona została na szczycie celów w hierarchii wychowania.

Pozostała jeszcze trzecia kwestia do rozważenia: jakie zasady wychowawcze według Tischnera pozwalają na osiągnięcie wyżej przedstawionych celów wychowawczych? Następujące trzy zasady można wymienić jako najważniejsze w wychowaniu:

- zasada nadziei,
- zasada dialogiczności,
- zasada wierności.

Podstawową zasadą wychowawczą, według Tischnera, jest zasada nadziei. Wprawdzie sam Autor nie używa wyrażenia: zasada nadziei, lecz pisze o niej w następujący sposób: „Trzeba powiedzieć tak: wychowują jedynie ci, którzy mają nadzieję. Do tego należy dodać: wychowują kształtując nadzieję wychowanków. Wychowanie jest pracą około ducha – pracą według nadziei¹⁶. Sprawa nadziei w filozofii Tischnera stanowi kwestię kluczową. Używając skrótu myślowego można powiedzieć, że człowieka, który ma nadzieję stać na ogromnie wiele, na pokonywanie barier, które wydawały się być z początku przeszkodami nie do przekroczenia, natomiast bez nadziei trudno człowiekowi wykonać najmniejszy nawet krok. Nadzieja wychowawcy ma stanowić oparcie i moc dla wychowanka. Nadzieja, o której pisze Tischner, jest wiarą w człowieka. Z tej nadziei ma się umocnić w wychowanku przede wszystkim przeświadczenie o własnej godności. Źródłowym przekonaniem wychowawcy musi być to, że wychowanek jest wartością, jest najważniejszym dobrem. W przeciwnym razie grozi pojawienie się pogardy, która jest wadą dyskwalifikującą wychowawcę.

Zasadę dialogiczności Tischner wyraża poprzez apel skierowany do wychowawców: „Bądźmy zatem wobec wychowanków normalnymi ludźmi, a nie jak istota, co to «zażenowana swym anielstwem, udaje dosyć źle człowieka»¹⁷. Z „normalnym człowiekiem” można o wszystkim porozmawiać, można mu się zwierzyć i zwrócić do niego z takim lub innym problemem. Jest to możliwe tylko wtedy, kiedy wychowawca nie unika obecności

¹⁵ J. Tischner, *Dobroć odważna i mądra*, w: *Poradnik Domowy – Numer specjalny 2/98*.

¹⁶ Tenże, *Etyka solidarności*, dz. cyt., s. 77.

¹⁷ Tenże, *Świat ludzkiej nadziei*, dz. cyt., s. 39.

wychowanków. Zasada dialogiczności domaga się od wychowawcy po pierwsze jego obecności, a po wtóre szacunku dla wolności i indywidualności wychowanka. W przeciwnym razie relacja może okazać się czymś sztucznym i niepożądanym. Jednym z poważniejszych niebezpieczeństw zagrażających wychowawcy jest „lęk przed kompromitacją w oczach wychowanka. Stąd – zdaniem Tischnera – tendencja do izolacji od owych oczu”¹⁸. Wychowawca nie powinien ani kryć się przed wychowankami, ani też być ich kolegą. Zasada dialogiczności obowiązuje tutaj w ramach relacji: wychowawca – wychowanek. Otwartość i mądrość wychowawcy mają ogromne znaczenie. Według Tischnera „olbrzymi wpływ na ludzi wywierają ci wychowawcy, którzy przede wszystkim potrafią uzasadnić to, czego od wychowanka wymagają”¹⁹, a to zakłada z jednej strony dialog, z drugiej zaś normalność wychowawcy.

Trzecią zasadą wychowawczą jest zasada wierności. „Tutaj nie wolno zdradzać – nie wolno pod żadnym pozorem. Więzów powiernictwa nadziei zrywać nie wolno. To grozi rozpaczą. Czują to wychowawcy, wiedzą o tym dobrze wychowankowie”²⁰. Dla Tischnera wychowanie jest czymś więcej niż spełnianym zawodem, jest rodzajem powołania. Powołanie to szczególnego rodzaju odpowiedzialność za wychowanków. Tischner wskazuje na postać Janusza Korczaka. „Los wychowawcy i los wychowanka jest w jakimś stopniu wspólny. Gdy dzieci z sierocińca Janusza Korczaka szły do gazu, Korczak szedł razem z nimi”. Był świadomy tego, że obiektywnie patrząc, nie ma już nadziei, niemniej jednak własną osobą do końca wiernie dawał sobą nadzieję dzieciom. Pozostał z nimi do samego końca. Nie zdradził. Nie porzucił. Nie pozostawił.

3. Specyfika chrześcijańskiej pedagogiki

Omawiając zagadnienie wychowania Józef Tischner wiele miejsca poświęca pedagogice chrześcijańskiej. Z jednej strony poddaje krytyce ujemne zjawiska związane z wychowaniem religijnym, z drugiej zaś wskazuje na ogromną wartość, jaką stanowi świat religijny w życiu człowieka. Należy przypomnieć, że w swojej antropologii filozoficznej Tischner wnikliwie rozpatrywał zagadnienie dialogiczności. Dialogiczność zakłada, że człowiek jest istotą zdolną do otwartości, do wychodzenia poza siebie, do transcendowania siebie. Zdolność ta uwidacznia się już w okresie dzieciństwa. „To, co my nazywamy często

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 40.

²⁰ Tenże, *Etyka solidarności*, dz. cyt., ss. 77-78.

otwarcie dziecka na baśń, na legendę, w gruncie rzeczy jest otwarciem na świat nadmysłowy, nadprzyrodzony”²¹. Tischner zdaje się być przekonany o tym, że poznawanie świata zawiera swój początek w otwartości metafizycznej. Tłumaczy tę kwestię następująco: „Wrażliwość dziecka na świat nadprzyrodzony jest zdumiewająca. Myślę, że dziecko najpierw odkrywa świat nadmysłowy, a potem dopiero zaczyna poznawać świat zmysłowy – ten, który boli, wymaga trudu – często świat łez, choroby”²². Trudno nie postawić w tym miejscu pytania o to, jak jest w przypadku dziecka od samego początku dotkniętego chorobą, bólem, czy też brakiem miłości. Jak jest w przypadku dziecka odrzuconego przez rodziców i porzuconego przez nich w dosłowny sposób? Jakie doświadczenie jest wtedy doświadczeniem pierwotnym? Pomimo tej trudności Tischner jest przekonany o tym, że „dusza dziecka jest z natury religijna”, źródłowo otwarta na *meta-fizis*. Pedagogika nie powinna w żaden sposób zagubić tego szczególnego bogactwa dziecięcego serca.

Wychowaniu religijnemu Tischner stawia dwa cele. Są nimi:

- uzyskanie przeświadczenia o bezwarunkowej miłości Boga do człowieka,
- uzyskanie przeświadczenia o tym, że człowiek jest zawsze wartością.

Religię postrzega Tischner jako doświadczanie Najwyższego Dobra. W wychowaniu religijnym czymś najważniejszym jest „wzbudzenie przekonania, że ta Najwyższa Miłość kocha człowieka takim, jakim jest”²³. Konsekwentnie do tego fundamentalną zasadą wychowania religijnego jest otoczenie wychowanka autentyczną dobrocią.

Drugi cel zawiera swoje źródło w słowach zawartych w Ewangelii: „Cenniejsi jesteście niż wróble”²⁴. Chodzi tutaj o budowanie wymiaru religijnej nadziei, którą zdobywa się poprzez wiarę w człowieka. W tym przypadku zasadą wychowawczą jest pokładanie ufności w drugim człowieku, wychowywanie poprzez zawieranie.

Wszystko inne, co związane jest ze światem religii: np. wiedza religijna, praktyki religijne, itp. Tischner stawia na drugim miejscu. Co więcej, uważa, że odwrócenie tego porządku jest ogromnym błędem w wychowaniu religijnym. Oprócz niego przestrzega wychowawców przed takimi zjawiskami negatywnymi jak:

²¹ Tenże, *W czym przejawia się duchowość dziecka? Rozmowa z Wojciechem Widłakiem*, w: Dziecko 4/1997; także w: www.edziecko.pl/rodzice/1,79362,1634109.html

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Por. tenże, *Przekonać Pana Boga*, dz. cyt., s. 157.

- wzbudzanie lęku religijnego,
- przymus religijny,
- „urabianie przyzwyczajień”,
- legalizm,
- zastępowanie religii etyką.

Religia jest budowaniem więzi z Bogiem opartej na zaufaniu i miłości. Tischner uznaje straszenie religijne (np. obrazem piekła lub Boga, który karze i który jest zagniewany) za poważny błąd wychowawczy. Przeciwnie, wskazuje na potrzebę eliminowania strachu, co wyraża się w pracy nad umacnianiem nadziei. Gdy pojawia się na przykład strach przed piekłem, „trzeba wytłumaczyć dziecku, że kto naprawdę nie chce pójść do piekła, to nie pójdzie. Bo Pan Bóg mu pomoże. Choćby tam coś nawet czasem zbroił”²⁵. Taka postawa wychowawcy wzmacnia w wychowanku poczucie własnej wartości i chroni przed poważnymi w skutkach niedowartościowaniem.

Wychowanie religijne domaga się poszanowania wolności. Tischner ocenia negatywnie wszelkie formy przymusu religijnego. Uważa, że właściwe postępowanie polega na przekonywaniu i to w taki sposób, by w religii człowiek odkrył wartość dla siebie. Jest to możliwe tylko wówczas, gdy religia stanowi niekłamaną wartość w życiu samego wychowawcy. Postawa faryzejska jest sprzeczna z celami, do których dąży wychowanie religijne. Stosowanie przymusu wskazuje także na mniej lub bardziej zamaskowaną postawę pogardy wobec wychowanka.

Mniej drastycznym błędem wychowawczym jest tzw. „urabianie przyzwyczajień”. Tischner zauważa wprawdzie pewne zyski z tej metody, twierdzi jednak, że nie jest to wychowanie w sensie ścisłym. W wychowaniu religijnym nie chodzi o przyzwyczajenia, lecz o przyswojenie wartości. „Skąd wzięła się w teorii i praktyce wychowawczej tego typu teoria wychowania? Trudno na to odpowiedzieć, ale wydaje się być – przeniesioną na płaszczyznę ludzką – teorią odruchów warunkowych Pawłowa. Ryby Pawłowa wpływały do karmników na odgłos dzwonka. Ludzie poddani edukacji tego typu mają wydzielać dobre uczynki na odgłos «dzwonków psychicznych»²⁶.

Kolejne niebezpieczeństwo kryje w sobie legalizm wychowawczy. Polega on na wychowywaniu w duchu lojalności wobec „lityry”, wobec prawa. Tischner przestrzega, że

²⁵ Tenże, *W czym przejawia się duchowość dziecka? Rozmowa z Wojciechem Widłakiem*, dz. cyt.

²⁶ Tenże, *Świat ludzkiej nadziei*, dz. cyt., s. 33.

człowiek lojalny może być niekiedy kimś zarazem głęboko nieetycznym. Zamiast osiągnięcia autentycznej postawy religijnej, wychowanie przekształca się w dewocję. Legalizm religijny stosowany w pedagogice chrześcijańskiej chybi zupełnie swojego celu, „czyni z religii bardzo wiele różnych rzeczy, tylko nie samą religię”²⁷.

Zastępując religię etyką, podobnie jak w przypadku stosowania metody legalizmu wychowawczego, zagradza się drogę do celu. Zamiast dojrzałej wiary otrzymuje się „sentymalizm religijny, deizm, fideizm”²⁸, doprowadzając w konsekwencji do zaniku zmysłu religijnego u wychowanka. Ewangelia nie jest adresowana do grupy ludzi etycznie poprawnych, ale do grzeszników. Z niej wynika, jak tłumaczy Tischner, „podstawowy postulat pedagogiki chrześcijańskiej: naśladowanie Jezusa Chrystusa, które nie może być jednoznaczne z przekreśleniem indywidualności człowieka, ale też nie może poświęcać wzorca wychowawczego na rzecz fikcji «czystej oryginalności». Jego istotę stanowi próba przekazania wychowankowi tej właśnie hierarchii wartości, którą przeżywał Chrystus”²⁹.

Na koniec pojawia się jeszcze jedno istotne zagadnienie: jaką postawę należy przyjąć i w jakim duchu należy wychowywać, wobec ludzi niewierzących lub wierzących inaczej? Tischner wychodzi z założenia, że „świat religii jest tak bogaty, że nie ma dwóch ludzi, którzy wierzą tak samo”³⁰. Stąd obowiązują zawsze trzy następujące zasady:

- szacunek i wyrozumiałość dla drugiego człowieka,
- autentyczna akceptacja człowieka wraz z jego odmiennymi przekonaniem religijnymi,
- świadectwo własnego życia.

4. Zakończenie

Józef Tischner przez całe swoje życie zajmował się filozofią człowieka. Swoją pracą chciał przybliżyć prawdę o człowieku. Podejmując na terenie filozofii swoisty dialog z Platonem, Kartezjuszem, Sørenem Kierkegaardem, Edmundem Husserlem, Martinem Heideggerem, Emmanuelem Lévinasem i innymi filozofami, wypracował jedyną w swoim rodzaju filozofię dramatu. Nie jest to system, ale swoistego rodzaju metoda, która umożliwia „odkrywanie prawdy «o» człowieku, «dla» człowieka i «z» człowiekiem w horyzoncie

²⁷ Tamże, s. 36.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 30.

³⁰ Tenże, *W czym przejawia się duchowość dziecka? Rozmowa z Wojciechem Widłakiem*, dz. cyt.

agatologii”³¹. Filozofia wychowania stanowi niezwykle ważną część Tischnerowskich rozważań. Niewątpliwą zasługą Tischnera jest to, że najbardziej trudne nawet kwestie wyjaśnia on w przystępny i zrozumiały sposób, nie gubiąc przy tym nic z tego, co jest istotne. Jego wnioski i uwagi odwołują się do doświadczenia życiowego, są jak światło na drodze, dzięki któremu można zobaczyć jaśniej i więcej zrozumieć. W wychowaniu religijnym demaskuje pozorność i szkodliwość niektórych metod stosowanych do niedawna dość powszechnie i na ogół bezkrytycznie. Zamiast nich wskazuje na zasady mające swoje źródło w ewangelicznej hierarchii wartości. „Nie ma wiary w Boga bez wiary w człowieka i wiara w człowieka powinna w końcu doprowadzić do wiary w Boga. Człowiek jest zawsze godny największego szacunku. Bóg, który «patrzy w serce», zna prawdę i wartość człowieka. Człowiek, nawet gdy czyni zło, czyni zło dlatego, że widzi w tym jakieś dobro. Apostolstwo [wychowanie – przyp. S.Sz.] zaczyna się od uznania w człowieku jego wartości”³².

The philosophy of upbringing by Józef Tischner

In the core of Józef Tischner's (1931-2000) interests stood the philosophy of man. The ideas he was concerned with in his work included the upbringing of man – paideia. The philosophy of upbringing by Józef Tischner provides answers to three questions: who is a man? What is the aim of the upbringing process? What rules do we need to respect while trying to reach this aim? Man facing in his life good and evil becomes himself only by the good. *I* means for Józef Tischner the *agathological I*.

What Józef Tischner finds essential is the Christian pedagogy. While criticising pathological aspects of religious upbringing he tries to show the right way. Man, the Polish philosopher seems to say, always deserves the highest respect.

Bibliografia:

Bereś W., Więcek Baron A., *Tischner – życie w opowieściach*, Warszawa 2008.
Bonowicz W., *Tischner*, Kraków 2001.

³¹ S. Szary, *Człowiek – podmiot dramatu. Antropologiczne aspekty filozofii dramatu Józefa Tischnera*, Kęty 2005, s. 118.

³² J. Tischner, *Idąc przez puste błonia. Wybór i opracowanie Wojciech Bonowicz*, Kraków 2005, s. 142.

- Przekonać Pana Boga – z ks. Józefem Tischnerem rozmawiają Dorota Zańko i Jarosław Gowin*, Kraków 1999.
- Skarga B., *Człowiek agatologiczny*, [w:] *Pytając o człowieka – myśl filozoficzna Józefa Tischnera*, red. Wł. Zuziak, Kraków 2001, ss.99-112.
- Szary S., *Człowiek – podmiot dramatu. Antropologiczne aspekty filozofii dramatu Józefa Tischnera*, Kęty 2005.
- Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 1998.
- Tischner J., *Etyka solidarności i Homo sovieticus*, Kraków 1992.
- Tischner J., *Dobroć odważna i mądra*, w: *Poradnik Domowy – Numer specjalny 2/98*.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Kraków 1998.
- Tischner J., *Idąc przez puste błonia. Wybór i opracowanie Wojciech Bonowicz*, Kraków 2005.
- Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1992.
- Tischner J., *W czym przejawia się duchowość dziecka? Rozmowa z Wojciechem Widłakiem*, w: *Dziecko* 4/1997; także w: www.edziecko.pl/rodzice/1,79362,1634109.html
- Tischner J., *W krainie schorowanej wyobraźni*, Kraków 1997.